KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 21 listopada 1935 r. Nr. 319

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Przemówienie premjera Kościałkowskiego

o walce rządu z kryzysem

W dniu wczorajszym p. premjer Kościałkowski wygłosił przez radjo przemówienie, w którem **zobrazował dotychczasowe prace rządu nad poprawą położenia gospodarczego kraju.**

Na wstępie pan premjer stwierdził, **że zbyt krótki minął czas od rozpoczęcia prac rządu, aby ustalać bilans. W** każdym razie wykonana została **pierwsza część planu rządowego**, stworzonego w myśl najsłuszniejszych wskazań, na podstawie polskiej rzeczywistości i w przeświadczeniu, że możemy liczyć **tylko na własne siły i możliwości.**

Podstawą tego planu jest **dążenie do zdrowia finansowego kraju w pierwszym rzędzie przez zrównoważenie budżetów publicznych.**

„Nie możemy pozwolić — mówił p. premjer — **na ściąganie pieniędzy w drodze pożyczek, albowiem kapitały muszą zostać w kraju i muszą pomagać życiu gospodarczemu".**

Plan rządu obejmuje opiekę nad całem życiem ekonomicznem kraju, nie może zatem pominąć **i sytuacji wsi.**

Dotychczas rząd **wydał 11 dekretów**, z których 6 ma na celu **wyrównanie linji życia gospodarczego**, a więc oddłużenie rolnictwa, usunięcie przeszkód na rynku kredytowym, **umożliwienie oddłużenia samorządów, zmniejszenie nacisku podatkowego,** uregulowanie sprawy odsetek od zaległości na rzecz ubezpieczeń społecznych i prywatnych, **zniesienie podatku od lokali i obniżenie komornego.**

Najważniejszą sprawą jest zrównoważenie budżetu państwowego, którego deficyt był rzeczą groźną.

Ku temu celowi zmierza **5 dekretów**, obciążających pensje urzędników publicznych i prywatnych oraz dochody prywatne. **Obciążenia te dają 210 miljonów złotych, które umożliwiają zrównoważenie budżetu.**

Rada ministrów pozatem dokładnie przewertowała **dział po dziale** cały budżet państwa, dokonując wszędzie **odpowiednich skreśleń**, które odrazu wchodzą w życie, nie czekając na termin obowiązywania nowego budżetu. **Nie ruszono jedynie budżetów wojska i oświaty.**

Obciążenia mają charakter **przejściowy**, a rząd uczyni wszystko, aby plan **przeprowadzić do końca.**

W **najbliższym** czasie rząd w sposób zdecydowany **przystąpi do ścinania cen kartelowych, do czego wstępem będzie zniżka taryf kolejowych.**

Przemówienie swe zakończył p. premjer **apelem do spółdziałania społeczeństwa w walce z kryzysem.**

Zwołanie Sejmu i Senatu

w przyszłym tygodniu

WARSZAWA, 20.11 (tel. wł.). W kołach politycznych oczekują ukazania się zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu w przyszłym tygodniu, zgodnie bowiem z odpowiedniemi postanowieniami konstytucji sesja zwyczajna winna być zwołana w ciągu miesiąca listopada.

W tym terminie również musi wpłynąć do laski marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetu państwa na rok 1936-37. W związku z tem, najpóźniej w przyszłym tygodniu nastąpi rozpatrzenie najpierw przez komitet ekonomiczny, a następnie przez Radę min. projektu ustawy skarbowej, która, jak wiadomo, zawiera ogólne wytyczne dla rządu do dysponowania sumami, przewidzianemi w budżecie.

NOWA PRÓBA SABOTAŻU

NA PROCESIE ZAMACHOWCÓW UKRAIŃSKICH

WARSZAWA, 20.11 (tel. wł.). Na dzisiejszą ranną rozprawę sprowadzono zrazu zgodnie z zapowiedzią wczorajszą przewodniczącego — jednego oskarżonego, a mianowicie *Stefana Banderę.*

Rozprawę wznowiono o godz. 10.30 rano. Na wstępie przewodniczący zwraca się do osk. Bandery z zapytaniem, czy przyznaje się do winy wedle brzmienia konkluzji aktu oskarżenia.

Bandera wstaje i zaczyna odpowiadać po ukraińsku.

Przewodniczący: Przypominam oskarżonemu, że obowiązany jest składać wyjaśnienia w języku polskim — inaczej sąd uzna, że oskarżony odmawia wyjaśnień.

Bandera w odpowiedzi znów mówi po ukraińsku. Twierdzi, że nie mogą go dotyczyć prawa polskie.

Przewodniczący: Biorąc pod uwagę, że oskarżony Bandera odpowiada w języku niepolskim, że tem samem odmawia udzielania wyjaśnień — Sąd okręgowy postanowił odczytać zeznania jego, złożone w śledztwie.

Bandera usiłuje znów mówić po ukraińsku, co ma ten skutek, że przewodniczący poleca usunąć go z sali. Oskarżonego policjanci wyprowadzają, a sąd przystępuje do odczytywania zeznań ze śledztwa.

W zeznaniach tych Bandera nie przyznaje się do winy i zaprzecza, jakoby należał do OUW.

Podobna scena powtarza się z kolejno sprowadzanymi oskarżonymi, a więc *Łebedą, Hnatkiwską* i *Karpynecem.*

Cała dzisiejsza rozprawa była poświęcona odczytywaniu zeznań tych oskarżonych.

Jutro, to jest w czwartek, nastąpi przerwa w procesie spowodu święta grecko - katolickiego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

w sprawie wydobywania węgla z bieda-szybów

WARSZAWA, 20.11. (Tel.wł.). Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie wydobywania węgla z bieda-szybów.

Sąd orzekł, że każdy wydobyty minerał jest własnością posiadacza pola górniczego. Węgiel zatem wydobyty bez zezwolenia posiadacza pola górniczego należy uważać za kradziony.

Sprzedaż węgla z bieda-szybów jest, w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego paserstwem, to znaczy handlem kradzionemi przedmiotami.

B. min. W. Jędrzejewicz

POSŁEM POLSKIM W TOKJO

WARSZAWA, 20.11 (tel. wł.). Krążą w kołach politycznych pogłoski, że poseł polski w Tokio *p. Michał Mościcki* będzie odwołany z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce miałby być mianowany b. minister oświaty *p. Wacław Jędrzejewicz*, który swego czasu zajmował stanowisko *attache wojskowego w Tokio.*

Na wyższych uczelniach w stolicy

NIEMA WYKŁADÓW

WARSZAWA, 20.11 (tel. wł.). Na wyższych uczelniach *panował dzisiaj spokój.* W szkole budowy maszyn *młodzież strajkuje* i *nie przychodzi na wykłady.*

Termin wznowienia wykładów **nie** *jest ustalony i zadecyduje o nim konferencja rektorów.*

Marja Rodziewiczówna

NIE PRZYJĘŁA „WAWRZYNU".

WARSZAWA, 20.11. (Tel.wł.). Jak się dowiadujemy, znana powieściopisarka Marja Rodziewiczówna **odmówiła przyjęcia „wawrzynu", t. j. odznaczenia przyznanego jej przez Akademję Literatury.**

Podatek od emerytur prywatnych

i obniżka komornego w domach ZUPU

WARSZAWA, 20.11 (tel. wł.). Wydane ostatnio przez rząd dekrety oszczędnościowe dotyczą m. in. dziedziny ubezpieczeń społecznych. Specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, podlegać będą nietylko wynagrodzenia pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych, lecz podatek ten będzie również pobierany od wszystkich rent, płaconych z tytułu ubezpieczenia pracowników umysłowych, w okresie od 1 grudnia 1935 r. do 31 grudnia 1937 r.

Renty, wypłacane na podstawie ubezpieczenia w byłych zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych (czyli tak zw. emerytury pracowników prywatnych) podlegają specjalnemu podatkowi w następującej skali:

Renty od 110 do 165 zł. — 5.5%
„ „ 165 „ 220 zł. — 7%
„ „ 220 „ 560 zł. — 8%
„ „ 560 „ 725 zł. —10%

Podatkowi nie podlegają renty, których wysokość nie przekracza 100 zł. **miesięcznie. Podatek potrącany** będzie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przy asygnowaniu rent. Niezależnie od tego pobierany będzie dotychczasowy podatek dochodowy, jednak bez dodatku kryzysowego.

Jednocześnie obniżono komorne w domach nowych, należących do instytucyj ubezpieczeń społecznych i nie podlegających ochronie lokatorów. Komorne mieszkań 3-izbowych i mniejszych obniżono *o 15%* oraz mieszkań 4-izbowych i większych *o 10%.* Zniżka ta obowiązuje *do 30 listopada 1937 r.* W domach ZUPU obniżka dotyczy stawek komornego, płaconego za grudzień 1934 r.

Rada ministrów uchwaliła pozatem projekt dekretu, który obniża wysokość odsetek zwłoki od zaległych składek w ubezpieczalniach społecznych *z 12 na 9%* w stosunku rocznym a w razie rozłożenia spłaty zaległości na raty, nawet do 6%. Obecne obniżenie odsetek zwłoki dotyczy nowych zaległości, ponieważ dawne zostały już bądź całkowicie umorzone, bądź też zmniejszone do 6, a nawet 4.5%.

2 miljony złotych

NA ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 20.11. (Tel.wł.). Fundusz Pracy przeznaczył **dwa miljony złotych** na zakup ziemniaków **dla bezrobotnych.** Pieniądze rozdzielone zostaną między placówki Funduszu Pracy.

Ziemniaki będą **rozdane bezpłatnie**

Król grecki

WE WŁOSZECH

RZYM, 20.11. Z Florencji donoszą: Król grecki Jerzy II przyjął delegatów miast greckich, którzy przybyli do Florencji celem złożenia hołdu zwłokom króla Konstantego I, królowej Zofji i królowej Olgi. Delegacja omówiła z królem szczegóły zamierzonego przewiezienia zwłok królewskich do Grecji. Ścisła data eksportacji nie została jeszcze ustalona, ponieważ król Jerzy pragnie uprzednio porozumieć się w tej sprawie z członkami gabinetu. Dziś król Jerzy II w towarzystwie następcy tronu, Pawła księcia Sparty udaje się do Rzymu.

NOWA TARYFA KOLEJOWA

wejdzie w życie z dniem 1 stycznia

WARSZAWA, 20.11. (Tel.wł.). Dziś na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów dłuższy referat wygłosił minister komunikacji inż. Butkiewicz. Referat ten dotyczył proponowanych przez Ministerstwo komunikacji zmian taryfy kolejowej za równo osobowej, jak i towarowej.

Specjalna komisja już od dłuższego czasu studjuje to zagadnienie i ustala tezy, jakie będą zastosowane przy opracowaniu nowej taryfy. Na czoło przy pracach nad taryfą towarową wysunięta będzie teza **obniżenia cen przewozu towarów i wytworów rolniczych oraz podstawowych surowców.** Obniżka będzie indywidualna i dostosowana do rozmaitych odległości.

W pierwszej kategorji towarów, podlegającej najwydatniejszej obniżce znajdą się: zboże, węgiel, żelazo, artykuły hodowlane, oraz rozmaite surowce. Obniżka cen przewozu umożliwi rolnikom korzystanie z kolei przy dostawie swoich produktów do najdalszych okolic kraju. Obniżka taryf pozwoli jednocześnie kolei na skuteczną walkę z konkurencją ciężarowych wozów samochodowych oraz furmanek. Znany jest przecie wypadek, kiedy jeden z dygnitarzy kolejowych napotkał na szosie między Kielcami a Warszawą, 60 furmanek, które wiozły do stolicy marmury kieleckie, jeden z woźniców, zapytany przez owego dygnitarza, oświadczył, że **taniej kalkuluje się przewóz marmuru do Warszawy furmankami niż koleją.** Oświadczył również, że furmanki mają zabrać z Warszawy do Kielc większy ładunek rozmaitych towarów.

Przy pracach nad nową taryfą chodzi o to, **by kolej nie była droższa od furmanek,** nie mówiąc już o samochodach ciężarowych, które coraz częściej są używane do przewozu ładunków nawet na większych trasach.

Jeśli chodzi o taryfy osobowe, to odpowiedni projekt przewiduje skasowanie taryfy podmiejskiej przez włączenie jej do dotychczasowej taryfy ogólnej. Nastąpi to w ten sposób, że ceny biletów na przejazd od 1 km. do 200 klm. liczone będą według taryfy podmiejskiej, ceny zaś na przejazd od 200 km. wzwyż będą liczone według taryfy normalnej, nieco obniżonej.

W ten sposób obniżka na dystansie do 200 km. będzie bardzo poważna i wyniesie dla klasy III: za przejazd 5 km. z 40 gr. do 30 gr., 10 km. z 80 gr. do 50 gr., 50 km. z zł. 3.40 do zł. 2.60; 100 km. z zł. 6.80 do zł. 5.20 i 200 km. z zł. 13.50 do zł. 10,20

Obniżka taryfy w II i I klasie będzie wykonana w sposób identyczny z klasą III-cią. Obniżenie taryfy ma na celu oprócz ożywienia komunikacji między bliskiemi miejscowościami, również ułatwienie podróży z miasta do wsi i odwrotne oraz ułatwienia podróży długodystansowych.

Po zreferowaniu tego zagadnienia na Komitecie Ekonomicznych i przedyskutowaniu szczegółów zamierzonych zmian taryfowych, zajmie się tą sprawą Rada ministrów.

Ustalenie nowych taryf kolejowych pozwoli na podjęcie prac, mających na celu obniżenie cen węgla, żelaza i innych artykułów pierwszej potrzeby, przedewszystkiem o różnicę, jaka wynikła wskutek zmniejszenia kosztów przewozu. Nowa taryfa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku.

Odpowiedzialność majątkowa

ZA PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE

Minister sprawiedliwości, p. Czesław Michałowski, wydał znamienny okólnik o stosowaniu oszczędności w urzędach sądowych i w więziennictwie. Okólnik ten podkreśla, że nawet zaoszczędzenie najdrobniejszego wydatku na stalówkę, czy ołówek, daje rezultaty przy zmniejszeniu ogólnej cyfry wydatków państwowych. Za przekraczanie budżetów miesięcznych grozi odpowiedzialnym urzędnikom postępowanie dyscyplinarne.

Przygotowania Abisyńczyków

do kontrofenzywy

RZYM, 20.11 (tel. wł.). Z Asmary donoszą: Wiadomości, otrzymane od zbiegów, potwierdzają pogłoski o bliskiem rozpoczęciu kontrofensywy przez wojska abisyńskie. Ofenzywa ta rozpocznie się według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze *przed przybyciem nowego głównodowodzącego wojskami włoskiemi, marszałka Badoglio.* Marszałek obejmie dowództwo wojsk włoskich w Afryce Wschodniej w dniu 25 listopada. Znajduje się on obecnie w drodze z Neapolu do Massaua.

Lotnicy włoscy podczas ostatnich lotów wywiadowczych stwierdzili *znaczne skupienia wojsk abisyńskich na południu od Makalle, pomiędzy Antalo, Buja i Scelicot.*

Wojska abisyńskie stosują nadal taktykę, polegającą na odstępowaniu i *przechodzą do ataku tylko wtedy, gdy mają bezwzględną przewagę liczebną.*

RZYM, 20.11 (tel. wł.). Dzienniki donoszą, że w Dżidżiga odbędzie się *doniosła konferencja wodzów abisyńskich,* w której weźmie być może udział sam cesarz. Do Dżidżiga udał się głównodowodzący frontem południowym *gen. Wahib-pasza* oraz angielski attache wojskowy w Addis Abebie, *kapitan Taylor,* w towarzystwie konsula w Harrarze, *Andrewsa.*

Katastrofa na morzu

Zatonął kuter z trzema ludźmi

GDYNIA, 20.11 (tel. wł.). W ubiegłą sobotę wypłynął z Gdyni kuter „Gdynia 34" z zamiarem dotarcia do Helu. Kuter płynął pod kierunkiem właściciela, rybaka Pałkowskiego, *w towarzystwie dwu rybaków.* Ponieważ kuter nie przybył do brzegu helskiego, władze zarządziły poszukiwania, jednak dotychczas bez rezultatu.

Ponieważ rybacy nie zauważyli nigdzie na morzu zaginionego statku, nasuwa się przypuszczenie, *że zatonął.* W dalszym ciągu prowadzone są poszukiwania nie tylko przez władze, lecz i przez rybaków.

Stracony bandyta amerykański

przesłał żonie do Warszawy 622 dolary

WARSZAWA, 20.11 (tel. wł.). Do zamieszkałej w Warszawie, Chany Burman, przybył wczoraj jeden z urzędników konsulatu Stanów Zjednoczonych. Wraz z urzędnikiem do mieszkania Burmanowej przybył równ eż tłum współwyznawców, *ciekawy z jaką sprawą przychodzi urzędnik konsulatu.*

Sprawa się wyjaśniła, gdyż, jak się okazało, *urzędnik wypłacał jej 622 dolary,* przekazane jej przez męża, członka międzynarodowej bandy włamywaczy.

Przed kilku miesiącami mąż jej, Majloch Burman, który wyemigrował do Ameryki, *poniósł śmierć na fotelu elektrycznym.* Burman został skazany na śmierć za napad bandycki, dokonany w Nowym Jorku.

Przed śmiercią Burman prosił władze *o przekazanie 622 dolarów swej żonie, zamieszkałej w Warszawie.*

Ponieważ pieniądze nadeszły do Warszawy, *sumę tę przekazano jej za pośrednictwem jednego z urzędników konsulatu.*

15-letni chłopiec

CHCIAŁ ZABIĆ 34-LETNIĄ UKOCHANĄ.

WILNO, 20.11. (Tel.wł.). We wsi Jasnopole gminy jaźwińskiej rozegrał się niezwykły dramat miłosny pomiędzy **15-letnim Piotrem Michałowiczem a 34-letnią Pauliną Goczkowiczową.**

Michałowicz zakochał się w Goczkowiczowej, a gdy usiłowała wyperswadować chłopcu tą miłość, chwycił nóż i ugodził nim trzykrotnie w szyję i okolicę serca Goczkowiczową, a następnie usiłował się powiesić.

Chłopca w ostatniej chwili uratowano, a ofiarę jego miłości odwieziono do szpitala.

Śpiącemu pasażerowi skradziono

800 CENNYCH MONET.

BERLIN, 20.11. (Tel.wł.). Z Frankfurtu n. M. donoszą: W pociągu pospiesznym, jadącym z Paryża do Frankfurtu, dokonano znacznej kradzieży na szkodę jednego z podróżnych. Po rewizji celnej podróżny ów ułożył się do snu i właśnie w tym czasie na przestrzeni pomiędzy Saarbruecken i Muenster am Stain zniknęła z przedziału walizka, w której znajdowało się 800 sztuk starych cennych monet rosyjskich, łącznej wartości 150 tysięcy franków szwajcarskich. Skradziony zbiór należeć ma do najbardziej cennych kolekcyj prywatnych, zawiera bowiem monety platynowe, złote, srebrne i miedziane, pochodzące z wieku 16-go i 17-go.

Za schwytanie złodzieja towarzystwo ubezpieczeniowe wyznaczyło 500 funtów szterlingów.

Badanie podsądnego na migi

TORUŃ, 20.11. (Tel.wł.). Niezwykła rozprawa odbyła się przed sądem grodzkim w Toruniu. Jako oskarżony stawał niejaki Rosinke pod zarzutem odgrażania się swemu szwagrowi Pomerengowi zabiciem.

Ponieważ Rosinke jest niemową, sąd przesłuchiwał go za pośrednictwem tłumacza-specjalisty do rozmów z głuchoniemymi. Oskarżonemu stawiano pytania „na migi", ten zaś udzielał odpowiedzi w ten sam sposób. Sprawa zakończyła się uniewinnieniem oskarżonego.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

5

Skierował latarkę na twarz inspektora, jakby pragnąc się upewnić, czy przypadkiem nie ma do czynienia z człowiekiem niespełna rozumu. Liddell, oślepiony blaskiem, przysłonił dłonią oczy.

— Ma pan słuszność! — przyznał, ruszając sprężystym krokiem. — Zgasili światło, więc nie możemy nic widzieć. Prędko! Boże święty! Ząb mnie przestał boleć!

ROZDZIAŁ II.

W „Willi Mroków"

Duncan zdziwiony, lecz milczący, zgasił latarkę.

— Niech pan mnie posłucha — rozbrzmiał jego głos wśród ciemności — byłoby najlepiej, gdyby pan wrócił do łóżka. Jeżeli chodzi o zwiedzenie wybrzeża, to razilbym wybrać się raczej za dnia, nie w nocy.

Liddell chciał już gniewnie odpowiedzieć lecz zrozumiał nagle, co skłoniło młodzieńca do tej rady. Roześmiał się więc tylko pobłażliwie.

— Zapal pan lepiej latarkę — rzekł. — Jestem przy zdrowych zmysłach, zaręczam. Przez cały wieczór strasznie mnie ząb bolał i w pewnej chwili ujrzałem coś niezwykłego w tym domu naprzeciwko. Chodźmy! Niechże pan nie traci czasu, na miłość Boską!

Stanowczy ton nadinspektora najwidoczniej przekonał młodzieńca, bo pośpiesznie zapalił latarkę i nic już nie mówiąc, uszli ze sto kroków.

— Tak, ale co to było? — zapytał wreszcie Duncan. — Co pan widział?

— To, co widziałem, młodzieńcze — odpowiedział Liddell ponuro — wyglądało poprostu na zbrodnię.

— Na zbrodnię?

— Tak, chłopcze, na zbrodnię!

— Dobrze, ale... Wspominał pan o jakiemś świetle? Niech pan mówi! Co to takiego było? Kogo pan tam widział w tym domu na skale?

Młodzieniec biegł coraz szybciej, zarzucając nadinspektora pytaniami. Liddell zadyszany, usiłował dotrzymać mu kroku.

— Tak, w tamtym domu! Widziałem, hm... hm... widziałem mężczyznę, który kogoś dusił.

— Boże święty! Czyżby? Ale kto to był?

— Nie wiem! A ten, którego dusił, był w piżamie... Starszy jegomość z siwemi wąsami i...

— To stary Tretheway, jestem pewien! — przerwał Duncan. — A kto go dusił?

— Jakiś drab z ciemną śpiczastą bródką!

— Niemożliwe! — Duncan przystanął nagle i Liddell omal nie wpadł na niego.

— Co pan ma na myśli? — zapytał, gdy młodzieniec po chwili znowu ruszył naprzód. — Widziałem dokładnie — był zupełnie ubrany, miał szary tweedowy garnitur i palcami ściskał tego starego za gardło.

— Boże drogi! — zawołał Duncan, przyśpieszając jeszcze bardziej kroku. — Charlie Aylward nigdyby tego nie zrobił! Nigdy, powiadam panu, chociaż tego starego bardzo nie lubi.

— Widzę, że pan zna tych ludzi — zauważył Liddell. — Kto to jest Charlie Aylward?

— Siostrzeniec pani Tretheway — syn nieboszczyka jej brata. Był ze mną w Cambridge. Porządny chłopak! Muchyby nawet nie zabił. Chodźmy prędzej, na miłość Boską! Śpieszmy się!

Teraz już prawie biegli, choć kamienista ścieżka była bardzo stroma i śliska. Wreszcie, w dziesięć minut po wyjściu z „Widoku Oceanu", dotarli do wysokiego domu na skale. Brama była szeroko otwarta, wbiegli więc na żwirową aleję, prowadzącą do głównego wejścia.

(D. c. n.)

Obniżki emerytur, zaopatrzeń i rent inwalidzkich

Prace nad zrównoważeniem budżetu państwowego, idące w kierunku zwiększenia wpływów i obniżki wydatków, objęły również i emerytury, zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie i pensje, a więc te wydatki, które w budżecie stanowią po uposażeniach drugą największą pozycję w dziale wydatków personalnych. **Wynoszą one łącznie około 260 miljonów zł., a więc około 12 proc. budżetu.**

Wykonanie budżetu za pierwsze 7 miesięcy bieżącego roku budżetowego wykazuje, że roczny wydatek na emerytury i zaopatrzenia przekroczy przewidywania, zawarte w preliminarzu o około 15 milj. zł. Tempo wzrostu wydatków na emerytury pozwala wnioskować, że w przyszłym roku budżetowym **wydatki na te cele doszłyby do 175 milj. zł., wydatki na renty inwalidzkie i pensje przekraczają obecnie 100 milj. zł.**

Wśród zarządzeń, zmierzających do zmniejszenia wydatków w dziale emerytur, na wstępie wymienić należy wprowadzenie zasady, że lata służby w byłych państwach zaborczych oraz lata polskiej służby zawodowej policzalnej do emerytury, liczyć się będzie **w trzech czwartych**, a nie, jak dotąd, rok za rok. Jednocześnie emerytury zaborcze **obniżone zostały o 10 proc.**

Powyższe ograniczenia nie dotyczą wdów, których zaopatrzenie nie przekracza zł. 50 miesięcznie, oraz sierot z pensją do 25 zł. miesięcznie; tę zasadę wprowadzono celem ochronienia od obciążeń zaopatrzeń najniższych.

Wreszcie zaopatrzeniu uległy przepisy, dotyczące prawa do emerytury ustępujących ministrów. Dotąd ustępujący ministrowie mieli prawo do emerytury ministerjalnej, **o ile mieli conajmniej 15 lat wysługi emerytalnej**, w tem 1 rok pracy na stanowisku ministra. Obecnie wymagane są **2 lata pracy na stanowisku ministra** (niezależnie od wymaganych ogółem 15 lat wysługi emerytalnej).

Zaopatrzenia inwalidzkie zostaną z dniem 1 kwietnia 1936 r. **zmniejszone o 10 proc.** Obniżka ta nie dotknie zaopatrzeń wdów, sierot oraz rodziców. Zaznaczyć pozatem należy, że renty inwalidzkie i pensje wolne będą od specjalnego podatku od wynagrodzeń.

W sumie — osoby pobierające te zaopatrzenia, zostaną stosunkowo mniej dotknięte nowemi zarządzeniami, zważywszy zwłaszcza, że **zaopatrzenia inwalidzkie przeważnie nie są jedynem źródłem dochodów pobierających te osób.**

Księża w obozach koncentracyjnych

Obecnie w Warszawie zbierane są podpisy pod memorjał, który ma być zgłoszony do p. Prezydenta R. P. w sprawie położenia księży polskich w Rosji. Jak wiadomo, wielu księży polskich **zamknięto w rosyjskich obozach koncentracyjnych.** Ilość tych księży oblicza się na 83. Przebywają oni w warunkach urągających wszelkim najprymitywniejszym wymaganiom. Głodzeni, używani do robót przekraczających ich siły fizyczne, nie będą w stanie przetrzymać tych katuszy.

Dlatego też Polski Czerwony Krzyż zainicjował akcję, która ma skłonić polskie czynniki rządowe do **interwenjowania w tej sprawie.** Dotychczas udało się uwolnić z więzień i obozów rosyjskich **około 30 księży**, którzy przybyli już do Polski. Dalszy nacisk rządu polskiego niewątpliwie musi doprowadzić do zwolnienia pozostałych.

LITWA FINANSOWAŁA O. U. N.

Proces zamachowców ukraińskich demaskuje działalność ukraińskich organizacyj nacjonalistycznych i kompromituje Litwę

W dniu wczorajszym podaliśmy krótko najważniejsze momenty aktu oskarżenia przeciw uczestnikom zamachu na ś. p. ministra gen. Pierackiego, które odczytano w drugim dniu rozprawy.

Wydaje nam się jednak konieczne powrócenie do tej sprawy i **oświetlenie na tle aktu oskarżenia historji i działalności ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej, która to właściwie stoi przed sądem.** Szczegóły tej działalności są naprawdę **rewelacyjne.**

Hasło zbrojnego powstania i zamach na marszałka Piłsudskiego

UOW. powstała w Małopolsce wschodniej w okresie róstrzygających walk polsko-bolszewickich. Członkowie organizacji rekrutowali się przeważnie z grona rozbitków dawnej armji ukraińskiej (galicyjskiej). Nawiązując do tradycji lat 1918-19 występwali oni z **hasłem zbrojnego powstania.** W tym celu miały być zorganizowane uzbrojone bojówki „Roje“. UOW. po raz pierwszy wystąpiła na widownię **przez urządzenie zamachu na Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego.** Zamachowca był Stefan Fedak.

W wyniku tego zamachu był lekko postrzelony wojewoda lwowski. **Grabowski**

Wkrótce już dominujący wpływ w O. U.W. osiąga świeżo przybyły do kraju **pułk. Eug. Konowalec,** b. dowódca strzelców siczowych na Ukrainie. Przez małżeństwo z **siostrą zamachowca Fedaka** wszedł on w bliski kontakt ze sferami nacjonalistycznemi. W konsekwencji zostaje on komendantem UOW. i stanowisko to piastuje do dnia dzisiejszego. W r. 1922 z związku z wyborami sejmowewi UOW. **„czynnie“ popierało politykę abstynencji przy wyborach.** W stosunku do opornych stosowany był terror. Zginął wówczas od kuli zamachowca **Sydor Twerdochlib,** zwolennik pozytywnego ustosunkowania się do państwa polskiego. Wkrótce potem Konowalec zagrożony aresztowaniem wyjeżdża zagranicę, gdzie też obiera siedlisko dla „Nacz. Kolegjum“ karnię „Pracja“ we Lwowie).

Jeśli chodzi o Rumunję i Czechosłowację, brak agresji ze strony OUN. w kierunku tych państw przypisać należy względom taktycznym.

OUN. ma na swych usługach szereg wydawnictw w Polsce i zagranicą. Jeśli chodzi o zagranicę, to zasadą w akcji publicystycznej jest: **„poniżanie Polski w oczach świata“.**

Zamach na Prezydenta R.P. Stanisława Wojciechowskiego

Dalsza akcja wroga w Polsce nie ulega przerwaniu, mimo uroczystego uznania granic wschodnich Polski przez mocarstwa zachodnie w r. 1923. Nie osłabia tej akcji również zdeklarowanie się Petrusewicza po stronie komunistycznej wbrew opinji Konowalca. Akcja terorystyczna UOW. rozwija się w dalszym ciągu. **Następuje nieudany zamach na prezydenta Wojciechowskiego (5 września 1924 r.) zbrojny napad na ambulans i urzędy pocztowe, zabójstwo kuratora Sobińskiego.** W związku z procesami wyszło na jaw, że w działalności swej UOW. korzystało **z zasiłków finansowych obcych, prowadząc wzamian wywiad wojskowy na terenie państwa polskiego.**

Ujawnienie tych faktów wywołało nawet **niezadowolenie** w sferach skrajnie nacjonalistycznych ukraińskich. W związku z temi fermentami najważniejsze organizacje w 1927 r. utworzyły wspólną reprezentację p. n. „Sojusz organizacji ukraińskich nacj“. i **wystąpiły z hasłem zwołania kongresu nacjonalistycznego.**

Kongres taki odbył się w Wiedniu w lutym 1929 r. Zwyciężyła tam **koncepcja UWO.** i powołana do życia nowa organizacja p. n. „Org. Ukr. Nacj.“ **stała się** w istocie nowym i nader cennym instrumentem dla działaczy z **OWU.** Przedewszystkiem na czele nowej organizacji **również stanął pułk. Konowalec.**

Zadania O.U.N.: Ukraina od Sanu po Kaukaz

Cel OUN. określony został w uchwałach kongresu z 1929 r. Celem tym jest **utworzenie państwa Ukraińskiego na ziemiach należących obecnie do innych państw.** Na podstawie literatury organizacyjnej wynika, że chodzi tu o **Małopolskę wschodnią, Chełmszczyznę, Wołyń Wielką Ukrainę, aż po Kaukaz, Bukowinę, Besarabję i Podkarpacie.**

W praktyce działalność jednak UWO. OUN. skierowana jest **niemal wyłącznie przeciwko państwu polskiemu i zakreślona jest jego płd.-wsch. granicami.** Dopiero w ciągu ostatnich lat OUN. i UWO. skierowały swe ostrza również przeciwko ZSRR., przyczem i w tym wypadku nacjonaliści ukraińscy **obrali sobie za teren działania państwo polskie.** (Zabójstwo urzędnika konsulatu sowieckiego we Lwowie, Masłowa, zamach bombowy na dru

Zabójstwa, rabunki, zamachy

Skolei akt oskarżenia zajmuje się szczegółowo akcją terorystyczną, prowadzoną przez OUN. i UWO. w r. 1927 nastąpiło **zabójstwo Ukraińca Huka,** następnego roku napad na urząd pocztowy, w r. 1929 — napad na listonosza, zamach na Targi Wschodnie W r. 1930 — **napad rabunkowy na wóz pocztowy pod Bóbrką,** (zabito poster., zrabowano 26.000), w tymże roku prowadzona była wytężona akcja sabotażowa, polegająca na **podpalaniach zabudowań i inwentarza w gospodarstwach należących do Polaków, zrywaniu** przewodów telegraficznych i telefonicznych. W r. 1931 — napad rabunkowy na wóz pocztowy koło Birczy, napad na żydowski Bank ludowy w Borysławiu, **napad na urząd pocztowy w Truskawcu,** rabunek wozu pocztowego pod Poczynażynem, **zamordowanie posła Hołówki w Truskawcu.** W r. 1932 — dwukrotne pobicie dyr. gimnazjum ukraińskiego Babija, **zabójstwo podkomisarza p. p. Józ. Czechowskiego, krwawy napad rabunkowy na urząd pocztowy i skarbowy w Gródku Jagiellońskim.** R. 1933 — napad na kasę gminną w Korczynie, usiłowanie zabójstwa aspiranta policji Ciesielczuka, usiłowanie zabójstwa kuratora Gadomskiego, zamach na konsulat sowiecki we Lwowie, 1934 r. — **zabójstwo 3 policjantów, 2 strażników gminnych, kilku Ukraińców pod zarzutem, że są „konfidentami“** wreszcie w lipcu — **zabójstwo dyr. Babija.** Oto plon **kilkoletniej działalności.**

Haniebna rola Litwy i b. ministra Zauniusa

Cała powyższa działalność wymagała znaczniejszych wkładów finansowych. Jednem ze źródeł pożywniejszych, skąd czerpane były środki, stała się **emigracja ukraińska w Ameryce, a zwłaszcza w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej.**

Mimo to UWO. z trudnością zdołałaby utrzymać swój aparat administracyjny zagraniczny i kontynuować przestępną działalność w Polsce, gdyby nie **pomoc udzielana jej przedewszystkiem przez rząd Rep. litewskiej.**

Akta znalezione ujawniły bezsporny fakt, że w ciągu lat ubiegłych **rząd litewski wspierał UOW., udzielając tej organizacji stałych subsydjów pieniężnych oraz przez wystawianie fałszywych paszportów, oraz gościnnie u siebie w Kownie wydawnictwa „Surma“.**

W Kownie funkcjonowało ekspozytura wywiadowcza UWO. Na czele jej stał **Osyj Rewjuk.** Głównem jego zadaniem było zabieganie u władz litewskich o **dotacje pieniężne dla organizacji i inkasowanie ich.** Na podstawie uzyskanych dokumentów można ustalić, iż rząd litewski wypłacał Rewjukowi kwartalnie na rzecz organizacji równowartość **1500 --2000 dol. niezdewaulowanych.** Z sumy tej Rewjuk obracał na utrzymanie ekspozytury kowieńskiej i drukowanie „Surmy“ około 200 dol. miesięcznie — resztę zas **przekazywał Konowalcowi.** W ten sposób np. w ciągu r. 1930 doszło do rąk Konowalca **6.476.63 dolarów.**

Kwoty te nie zadawalniały organizacji i były robione dalsze starania o specjalną zapomogę lub pożyczkę.

Zarówno Rewjuk jak i Konowalec byli w bezpośrednich stosunkach z min. spraw zagr. lit. Ministrem w okresie od 1928—12.VI 1934 r. był **dr. Zaunius.** W końcu września 32 r. Konowalec skomunikował się z ministrem Zauniusem listownie za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Zurichu. Umówiono spotkanie w Genewie, w czasie obrad Ligi Narodów. Spotkanie takie istotnie doszło do skutku, we wrześniu 1932 r. Pisał o tem spotkaniu Konowalec w liście do Senyka: **„Właśnie wróciłem z rozmowy z p. Z. Rozmowa trwała prawie 1 i pół godziny. Była prowadzona w nadzwyczaj przyjemnym i szczerym tonie. Przekonałem się, iż stosunek p. Z. do nas jest nawskroś pozytywny i przychylny.“**

Tak się w zarysie przedstawia działalność ukraińskich terorystów w świetle aktu oskarżenia

UWAGI

SERCA ZA KRATĄ

Jeżeli się nie poniesie na czemś spodziewanej straty, ale przeciwnie. mamy dochód, to jest to zysk niewątpliwie podwójny. Jeżeli czynimy dobro własnym wrogom, to jest to miłość bliźniego podniesiona do potęgi najwyższej. Gdy Towarzystwo opieki nad więźniami, noszące nazwę Patronatu, ułatwia powrót do normalnego życia przestępcom, to jest to zasługa tem większa, im trudniej jest traf do uczuć społeczeństwa, żywiącego uzasadnione uprzedzenia do tych. którzy wobec niego zawinili. Podwójna jest zatem moralnie ofiarność ludzi stających w szeregach Patronatu.

Odwiedziłem biuro warsztatów miejskich przy ul. Wspólnej w Sosnowcu. gdzie urzęduje nacz. Martin, kurator więzienia i drugi wiceprezes Towarzystwa opieki nad więźniami (prezesem jest wiceprez. Sądu okręg. sędzia Sarjusz-Wolski, pierwszym wiceprezesem ks. kan. Jankowski, skarbnikiem ks. Jung). W biurze tym często można zastać więźnia, wypuszczonego właśnie na wolność i proszącego o zapomogę na drogę, albo kogoś z rodziny uwięzionego. Właśnie jest młoda kobieta z dzieckiem na ręku. To już trzecie. Dwoje starszych pozostawiła w domu. Jest godzina południowa, dzieci zaś jeszcze nic nie jadły. Kobieta stwierdza to bez głębszego wzruszenia. Mówi o tem zwyczajnie, jako o wypadku, któremu się nie trzeba dziwić. Mąż? Mąż siedzi w więzieniu.

— Jak bezrobotny chce zarobić, to go złapią.

Słowo „zarobić" pada znów tak bez barwnie, jakby to istotnie chodziło o zarobek normalny. Zresztą żona wcale nie rozpacza nad losem męża.

— Co tam jemu... dadzą mu jeść, a ja sama z dziećmi.

Żeby nie dzieci, które nic przecież w tem wszystkiem nie zawiniły, możeby nie drgnęło serce ludzkie i do rąk kobiety nie dostał się mały srebrny pieniądz. Dla dzieci...

Właściwie też nie więźniowie, ale dzieci są głównymi bohaterami akcji Patronatu. Przeglądam stos podań do tej organizacji. Przestępcy, nie znajdując w samych sobie dość silnych argumentów przy wystąpieniu z jakąś prośbą, wysuwają na czoło swych trosk gromadkę dzieci. Można się w tem doszukać milczącego przyznania się więźnia do tego, iż nie jest godny ludzkiego miłosierdzia.

Oto jeden z więźniów błaga o wstrzymanie eksmisji. bo sparaliżowana żona jest w szpitalu. a w domu pozostało troje dzieci.

W innym wypadku składa prośbę o pomoc na święta córka, której ojciec jest nieuleczalnie chory, a matka odsiaduje więzienie. Pozostała w domu z siedmiorgiem rodzeństwa.

Najsilniejsze wrażenie wywołują i niemało dają do myślenia podania więźniów, proszących o pracę. Dla socjologów i badaczy natury ludzkiej niewyczerpana to kopalnia dokumentów, świadczących równie dobrze o słabości woli ludzkiej, jak i o winie stosunków społecznych, w których człowiek, będący skądinąd nienajgorszym materjałem na pożytecznego pracownika, załamuje się i staje w sprzeczności z prawem. Oto żywcem z podania jednego z więźniów przepisane słowa:

— Postanowiłem za wszelkę cenę zdobyć pracę i żyć uczciwie i stać się dobrym obywatelem kraju.

W innych okolicznościach uznalibyśmy to zdanie za sztucznie patetyczne. Tu napisane ręką człowieka, nienawykłą do pisania, człowieka, odciętego od świata i roztęsknionego za nim może aż do stanu niemęskiej tkliwości, ten patos wydaje się prawdziwie odzwierciadlać nieskomplikowaną umysłowość i szczere pragnienie rozpoczęcia nowego życia.

A oto jeszcze jedna prośba o pracę. Tym razem mamy przed sobą pismo bardzo staranne, miejscami ozdobne. Pisał je widać człowiek, obyty z pisaniem podań. Jest to, jak się okazuje, buchalter. Ten unika zwrotów patetycznych i rozumie, na jakie trudności narażeni będą ci, którzy mu zechcą zdobyć posadę. Pisze tedy, że prośba jego może być uważana za „absurdalną", bo przecież pod względem moralnym jest człowiekiem niepewnym. A tu przecież tyle uczciwych ludzi bez pracy. więc nie ma wielkiej nadziei, ale gorące pragnienie ułożenia sobie życia inaczej, niż dotychczas, skłania go do złożenia tej prośby. Może się uda...

Czasem się rzeczywiście udaje i byli więźniowie są najprzykładniejszymi pracownikami.

Najbardziej niebezpieczny dla przyszłości więźnia jest ten moment, kiedy wychodzi on na wolność. Ta „wolność" może się stać jeszcze surowszą karą, jeżeli Patronat nie zaopatrzy zwolnionego więźnia w parę złotych na drogę lub na przeżycie wciągu najbliższych dni, póki się nie znajdzie jakiś zarobek. Zdarza się też i to wcale często, że więzień nie może opuścić więzienia. bo nie ma w czem. Przyprowadzono go, dajmy na to, latem. a więc mógł być zupełnie bosy, kara zaś kończy się zimą, gdy mróz trzaskający. Cóż z takim robić? Trzymać go jeszcze za kratami miesiąc albo dwa? Więzienie przecież nie jest przytułkiem. Otrzymujący wolność więzień musiałby iść na mróz boso i napół nago, gdyby nie Patronat, który czyni wszystko, co w jego mocy, aby różnica między więzieniem a wolnością nie stała się iluzoryczna i by wyjście na swobodę nie było dla więźnia większą udręką, niż czas spędzony w celi.

Patronat, pomagając więźniom i ich rodzinom, wypełnia nietylko obowiązek miłości bliźniego, ale również działa w kierunku zmniejszenia się przestępstw, które mają swój początek przedewszystkiem w nędzy.

W nawale obowiązków, nakładanych na społeczeństwo przy różnych sposobnościach, nie jest łatwo zwrócić uwagę na konieczność poparcia usiłowań Patronatu nad więźniami. Może się jednak znajdą ludzie, którzy poświęcą trzy złote (bo tyle wynosi składka roczna) na uratowanie w przestępcach choć iskry wiary w dobroć ludzką. Bo to jest istotny cel ofiary. Nie o nędzę tylko chodzi, nie o chleb i buty, ale o tę krztę człowieczeństwa, która się wstydliwie ukrywa pod warstwą plugawego słowa i ochoty do zbrodni.

A kto może, niech dla tych samych powodów da więźniom niepotrzebne ale pożyteczne książki i stare roczniki. Wszystkie ofiary i zapisy na członków Patronatu przyjmowane są w biurze warsztatów miejskich, telefon 906.

Ofiara dla więźniów to stanowczo coś więcej, niż datek na ubogich, to dłoń społeczeństwa, wyciągnięta na zgodę do tych, którzy mu uczynili krzywdę, to podniesienie wykolejeńców do godności człowieka i uprzytomnienie im, że nie są jeszcze dla normalnego życia zupełnie straceni. Bo najważniejsza to rzecz, aby człowiek odnalazł w sobie poczucie własnej godności, a potem już nie pójdzie inną drogą, tylko tą jedną... prostą

K. Ć—rk.

Z UŚMIECHEM.

Smutny dzień

Dzień, jak zwyczajna kartka kalendarza,
Zgnieciony ginie w zapomnienia koszu.
I cóż że lata minione pomnaża.
że fale przeszłych dni złudę unoszą,
Młode rojenia, najwonniejsze maje,
że rozczarowań tylko smak zostaje?

Tak już być musi i to się nie zmienia.
Tak było zawsze: wczoraj i najdawniej,
Nigdy się ludzkie nie ziszczały chcenia,
Czas wcześniej, później pustkę ich ujawnił.
Cóż, że wiem o tem? Smutkiem dzień się znaczy,
że nigdy nie chce być w życiu inaczej.

Czemuż u licha każdy plan młodości
Musi się skurczyć w czasu zawierusze?
Czemuż przed losem tyle uległości.
I chcę czy nie chcę postarzeć się muszę?
Ah, smutku mego proste są przyczyny:
Dzisiaj są właśnie moje urodziny.

Ko—Stek.

Gen. Marjusz Zaruski

PRZYJEŻDŻA DO SOSNOWCA

W dniu 24 bm. w niedzielę o godzinie 11.30 w sali kina Zagłębie generał Marjusz Zaruski wygłosi odczyt p.t. „Wśród wichrów i fal". Generał Zaruski opowie przygody i przeżycia na S-J „Zawisza Czarny" Z.H.P. na trasie Gdynia, Kopenhaga, Kanał Kiloński, Londyn, Antwerpja, Amsterdam, Gdynia, Visby, Windawa, Libawa, Gdynia. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi. Niewątpliwie wszyscy nasi czytelnicy zechcą skorzystać ze sposobności i wysłuchają niezwykle interesujących przygód wybitnego prelegenta.

——xx——

Zebranie Tow. przyjaciół

SZPITALA DLA DZIECI.

Dla omówienia spraw związanych z rozpoczęciem działalności (a przedewszystkiem dla wybrania władz T-wa) Komitet tymcz. Tow. przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu Dąbr. zwołuje zebranie wszystkich zainteresowanych na dziś godz. 19.30 do lokalu Tow. Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 (oficyna lewa, parter). Osobnych (imiennych) zawiadomień nie będzie się wysyłać.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

21 czwartek

Dziś Ofiarowanie NPM
Jutro Cecylji
Wschód słońca 7 m. 7.
Zachód „ 15 m. 52.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 21 listopada o godz. 4.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej, dramat Andrzeja Struga p.t. „DZIEJE JEDNEGO POCISKU". Przedstawienie zakupione przez M. K. R. Kuźnię Młodych. Ceny biletów od 25 gr. do - zł. Wieczorem o godz. 8.30 świetna komedja Michała Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 22 listopada o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski w Sosnowcu gra poraz ostatni przebojową komedję muzyczną p.t. „MUZYKA NA ULICY". Bilety w cenie od 25 gr.

W sobotę premiera doskonałej komedji G. B. Shawa p.t. „NIGDY NIC NIE WIADOMO" w reżyserji dyr. J. Gołaszewskiego w której ukaże się świeżo pozyskany komik, artysta scen lwowskich i poznańskich p. Edward Fertner.

——xx——

×ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ — oddział w Sosnowcu podaje do wiadomości członkom, że w dniu 1 grudnia b.r. zwołuje walne zebranie o godz. 14 w sali Domu katolickiego w Sosnowcu przy ulicy Prezydenta Mościckiego. Członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Nie miała baba kłopotu".
PALACE: „Papryka".
EDEN: Sequoia.

——xx——

Przejazd P. Prezydenta

PRZEZ ZAGŁĘBIE DĄBR.

Wczoraj w godzinach południowych przejechał przez Zagłębie specjalny pociąg, wiozący p. Prezydenta R. P. w otoczeniu świty do Wisły.

——xx——

× Z POBYTU J. E. KS. BISKUPA KUBINY. Wczoraj bawiący w Zagłębiu J. E. ks. biskup Kubina zwiedził nowoutworzoną parafję na Niemcach, budowę domu katolickiego w Będzinie oraz objekty chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności na Pogoni. Dziś J. E. po mszy św., odprawionej w kościele sosnowieckim, uda się do Grodźca, gdzie odbędzie konferencję z duchowieństwem dekanatu dąbrowskiego.

× POCZTA PRZYJMOWAĆ BĘDZIE ZLECENIA NA PODARUNKI RADJOWE. Ministerstwo poczt i telegraf. wydało zalecenia, wprowadzające przyjmowanie przez urzędy pocztowe zleceń na podarunki w postaci sprzętu radjowego, wyrabianego przez państw. zakłady teletechniczne. Abonament radjoaparatów na raty długoterminowe, będzie można uskuteczniać na nazwiska osób trzecich.

×WIECZÓR DYSKUSYJNY. W nadchodzący piątek dnia 22 listopada b.r. o godzinie 19.30 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza nr. 17-a następny skolei wieczór dyskusyjny. na którym sekretarz generalny Związku p. Kazimierz Ostrowski wygłosi referat na temat: „Środki walki z bezrobociem pracowników umysłowych". Zarząd oddziału i komisja organizacyjno - propagandowa zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze dyskusyjnym jaknajliczniejsze grono członków.

× MAŁOLETNIM NIE WOLNO GRAĆ NA BILARDACH I AUTOMATACH. Ostatnio ujawniono, iż często dopuszcza się małoletnich do gry przy pomocy hazardowych automatów w kawiarniach i restauracjach. Starostwa grodzkie wydadzą zakaz gry małoletnim na t. zw. bilardach automatycznych. Stwierdzono bowiem, że powoduje to demoralizację młodzieży szkolnej i krzewienie przestępczości. W toku dochodzenia w sprawie jednej kradzieży, policja warszawska ujawniła, że małoletni okradł rodziców a następnie pieniądze przegrał na bilardach. Właściciele przedsiębiorstw, którzy nie zastosują się do tego zakazu, pociągnięci będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Tajemnica listu żony Federa

Proces spirytusowy trwać będzie do końca listopada

Trzeci dzień procesu o nadużycia w będzińskiej rafinerji spirytusu **przyniósł nowe, rewelacyjne szczegóły, dotyczące tej afery.**

W dniu wczorajszym sąd po wyjaśnieniach oskarżonych, skolei przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Zeznania świadków, jak to zresztą należało się zgóry spodziewać, **rzuciły ciekawe światło na stosunki, panujące w rafinerji Federów** i odsłoniły wiele szczegółów, dotyczących **sposobu jej prowadzenia.** Ciekawe zeznanie złożył przed sądem inspektor lotnej kontroli skarbowej w Katowicach **Włodzimierz Drewnicki.**

Otrzymawszy urzędową wiadomość, że rafinerja będzińska dostarcza swym klientom transporty spirytusu, w których brak było po kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt litrów, wszczął w tej sprawie energiczne dochodzenie, które też wkrótce uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. Świadek stwierdził, że do **wykrycia nadużyć przyczyniło się przedewszystkiem znalezienie u niejakiego Symchy Zylberberga** z Jęzora **zapłombowanej beczki ze spirytusem,** z której posiadania właściciel jej nie umiał się wytłomaczyć. W toku dochodzenia okazało się, że **transport ten był przewieziony do Zylberberga przez jakiegoś nieznanego żydka** i był przeznaczony dla właściciela piwiarni Chaima Kurca.

„Odkrycie“ to, jak również pojawienie się wkrótce potem w biurze ochrony rynku dyrekcji monopolu spirytusowego w Warszawie, Gustawa Wajnsztoka, który podjął się za **wynagrodzeniem 10.000** złotych udzielić **informacji, w jaki sposób** w rektyfikacji będzińskiej popełniane są nadużycia, zniewoliło Izbę skarbową w Kielcach do delegowania na teren Zagłębia dwóch urzędników: **komisarza kontroli skarbu, Jana Wierzbickiego i inspektora, Grzegorza Kowalczuka,** przy których pomocy udało się wreszcie wykryć nadużycia.

Skolei zeznawał św. Kowalczuk, który badając rektyfikatora rafinerji będzińskiej, Obarka, dowiedział się od niego, że oskarżony Jakób Feder miał dorobiony klucz do kłódki, zamykającej kranik apartu odpędowego, z którego to aparatu czerpał potajemnie spirytus wiadrami, który następnie wywoził poza obręb. Świadek ten badał również osk. Jonasa Federa, Kaczmarczykównę, która opowiedziała mu, że niejednokrotnie, z polecenia swego chlebodawcy, zanosiła do mieszkania jego brata, Abrama, walizki, napełnione spirytusem.

Pozatem zeznała ona, że Jonas Feder zostawił kiedyś na łóżku list z Warszawy, pisany przez jego żonę. Służąca przeczytała ten list i zapamiętała z niego następujące ustępy: „przyjedź i przywieź ze sobą spirytus. **bo będzie przyjęcie, a wiesz, kto tam będzie!**“.

W kilka dni potem Feder, zapakowawszy do walizki kilkanaście butelek spirytusu, wyjechał do Warszawy.

Po przesłuchaniu św. Kowalczuka, którego zeznanie wywołało zrozumiałe poruszenie na sali, sąd przystąpił do przesłuchania następnych świadków, które trwało do wieczora.

Ponieważ do przesłuchania pozostało jeszcze kilkudziesięciu świadków, spodziewać się należy, że proces ten nie skończy się wcześniej, jak w końcu miesiąca.

Dziesięciu kandydatów

na stanowisko prezydenta Dąbrowy

Dąbrowa jest, jak wiadomo, **jedynem miastem w Zagłębiu Dąbrowskiem, które nie posiada dotychczas prezydenta.**

Ponieważ wybory głowy miasta nie dały konkretnego wyniku, zdecydowano się **na rozpisanie konkursu na stanowisko prezydenta.**

Termin składania ofert minął wczoraj. Do zarządu miasta **wpłynęło 10 ofert,** przyczem kandydaci na prezydenta Dąbrowy rekrutują się nietylko z Zagłębia Dąbrowskiego, lecz **również i z innych okolic Polski.**

Możliwem jest, że wpłyną jeszcze dzisiaj lub jutro nowe kandydatury, **zgłoszone listownie w ostatnim dniu konkursu.**

Zgłoszenie kandydatów rozpatrzy przedewszystkiem wyłoniona przez Radę miejską komisja, poczem odpowiednie wnioski **zostaną zgłoszone na posiedzeniu Rady miejskiej.**

Nastąpi to prawdopodobnie w najbliższych dniach.

Dzisiaj pogrzeb ofiar

wstrząsającej tragedji na Pogoni

Wstrząsająca tragedja jaka rozegrała się w ub. poniedziałek w mieszkaniu Imielów przy ulicy Kościuszki w Sosnowcu **nie przestaje interesować w dalszym ciągu mieszkańców Sosnowca oraz policji.**

W związku z niezwykłym splotem wypadków, oraz krążącemi na ten temat wersjami **policja wdrożyła dochodzenie.**

Stoi ona jednakże, jak dotychczas na martwym punkcie, bowiem, jedyny świadek tej tragedji a jednocześnie jej uczestnik, Imielowa przebywa w szpitalu, przyczem stan jej zdrowia jest tak poważny, że narazie niema mowy o możliwości przesłuchania jej.

Wczoraj dokonano prześwietlenia głowy rannej Imielowej, wieczorem zaś ewentualnie dzisiaj rano miano dokonać operacji.

Zwłoki ś.p. Jadwigi Imielówny i Stramskiego przewieziono z mieszkania Imielów do szpitala na Pekinie, gdzie dokonano wczoraj sekcji.

Pogrzeb ofiar strasznej tragedji ma odbyć się dzisiaj. Zwłoki zostaną złożone na cmentarzu pogońskim.

Smierć czyha w podziemiach

Ciężki los górnika

Liczba ofiar bieda-szybów, gęsto rozsianych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego **znów się powiększyła.**

Oto w ub. wtorek wskutek t. zw. tąpnięcia **zawalił się jeden z nielegalnych szybików** na terenie Wojkowic Komornych, w którym pracował **30-letni Antoni Październik,** kawaler, bezrobotny zamieszkały we wsi Kamyce.

Po odkopaniu zasypanego szybu wydobyto **zmasakrowane zwłoki Października, które przewieziono do kostnicy.**

Drugi tragiczny wypadek wydarzył się w podziemiach kopalni „Flora“ w Gołonogu.

Mianowicie **wskutek przedwczesnej eksploatacji ładunku** doznał zasypania dłoni lewej ręki 37-letni robotnik **Franciszek Drygierczyk,** zamieszkały w Strzemieszycach.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie **groźnym** do szpitala w Dąbrowie.

Stała się rzecz straszna

w Sosnowcu zarżnięto tylko 3200 kur

Zarząd gminy żydowskiej w Sosnowcu został swego czasu rozwiązany i powołano do kierowania sprawami **wyznaniowemi** ludności żydowskiej p. Tencera, jako komisarza gminy. Obecnie zarówno mieszkańcy, jak i **władze zostały zaskoczone dość dziwnem wystąpieniem p. Tencera.** Mianowicie obywatel ten, znany ze swej pobożności, ogłosił publicznie, iż Sosnowiec sprowadzi w najbliższym czasie koniec świata, że rozstąpi się ziemia pod tem miastem, że nikt z mieszkańców nie zazna spokoju, bowiem dopuszczono się największego **grzechu.**

Na 20.000 mieszkańców żydów, jak stwierdza p. Tencer, **należało oczekiwać, iż przed Sądnym Dniem conajmniej 15.000 zarżnie kury.** Taka jest tradycja. Tymczasem, jak obliczył p. Tencer, **zarżnięto tylko 3.200 kur, t. zw. kapures.** Wynika z tego zupełnie dokładnie, że większość żydów sosnowieckich **nie uznaje zupełnie tradycji jest bezbożna, ateuszowska i grzeszna.** Tak wielki odsetek grzeszników musi doprowadzić do nieszczęścia.

Grono mieszkańców Sosnowca wystąpiło do władz wojewódzkich **z prośbą** o odwołanie **p. Tencera** z zajmowanego **stanowiska.**

Zółte masło

SKĄD TO POCHODZI?

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Do niedawnych czasów nigdy masło w listopadzie nie bywało zbyt żółte, przeciwnie bywało jasne, przypominając kolor dobrej kwaśnej śmietany, a nie szafranu. Żółciejszym odcieniem cieszyło się masło tylko w lecie, a zwłaszcza na wiosnę, pochodzące ze świeżych traw i ziół, których darmo szukać w listopadzie.

Teraz zmieniło się radykalnie w tej dziedzinie. Jest listopad, a masło mamy tak specyficznie żółte, że aż oczy rwie. Skądże ta zmiana w barwie masła? Skąd to pochodzi?

O rozwiązanie tej zagadki bardzobyśmy prosili odpowiednie czynniki, zaopatrujące Sosnowiec w ten „niezwykle żółty“ **artykuł spożywczy.**

Pani domu.

Echo święta młodzieży

NA POGONI.

W dniu 17 bm. na uroczystej mszy św. w kościele pogońskim, którą celebrował ks. Cz. Dróżdż, po kazaniu wygłoszonym przez ks. asyst. J. Zebralę o młodzieży katolickiej, wszyscy członkowie KSM. przystąpili do komunji św., poczem wraz z gośćmi udano się do lokalu, gdzie nastąpiło wpisywanie się do księgi złotej. Następnie pp. Jędrzejewski i Maślankiewicz przemawiali gorąco do zgromadzonej młodzieży, nawołując ją do dalszej intensywniejszej pracy.

Na wieczorowej Akademji przy szczelnie wypełnionej sali ks. prałat Pędzich zagaił Akademję, poczem dr. Bilik wygłosił referat nagrodzony brawami, po nim zaś chór druhów odśpiewał „Hej, do apelu“. Po śpiewie nastąpiły deklamacje dhów K. Jurkowskiego i J. Piotrowskiego. Następnie został odegrany dramat p. t. „Obraz matki“, który rozczulił do łez publiczność oraz dwa skecze „Romantyczny wybawca i „Majster z Dunaja“ nagrodzone hucznemi oklaskami. Na specjalne wyróżnienie spośród grających spowodu świetnego odegrania swych ról zasługują dhowie E. Krotla, M. Wnuk, C. Rybak, E. Zimny, K. Kalisiak, M. Müller oraz druhna A. Bałazówna. Organizacja Akademji sprawna. Podczas przerw popisy symfonji.

W. Z.

—xx—

Kobiety w nocnych barach

NIE BĘDĄ ZATRUDNIONE.

W związku z wprowadzeniem ograniczeń w pracy nocnej kobiet w przemyśle gastronomiczno-restauracyjnym, zakazane ma być całkowicie zatrudnianie kobiet przy sprzedaży nocnej napojów alkoholowych w przedsiębiorstwach, gdzie konsumcja odbywa się na miejscu. Wyjątek uczyniony będzie jedynie dla bufetów na dworcach kolejowych i t. zw. barów automatów. W ten sposób zaniknie rozpowszechniony zawód t. zw. „bardamy“.

Rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej w tej mierze stosowane ma być w całej rozciągłości, a na przedsiębiorców naruszających zakaz nakładane będą grzywny.

× PRZERWANIE STRAJKU. Trwający od kilku dni strajk robotników w fabryce p. Unierzyskiego w Wojkowicach Komornych został w ub. wtorek przerwany. Robotnicy, po otrzymaniu zapewnienia, że w najbliższych dniach otrzymają wypłatę zaległych zarobków, przystąpili onegdaj do pracy.

× ZDERZENIE WOZU Z KOLEJKĄ. Wczoraj na przejeździe kolejki wąskotorowej na Saturnie nastąpiło zderzenie się wozu z miałem Stanisława Nowaka, jadącego z Saturna na kopalnię Jowisz z kolejką. Skutkiem zderzenia wóz został rozbity, koń zaś został lekko okaleczony. Woźnica wyszedł z wypadku bez szwanku.

NA EKRANIE.

„Nie miała baba kłopotu“

W KINIE „ZAGŁĘBIE“

Jest to film rodzimy z serji tych, które niefrasobliwość treści przenoszą również i na formę. „Nie miała baba kłopotu“ nie rości sobie dlatego pretensji do monumentalności, niemniej jednak znajdą się w nim wcale udatne scenki. Należą do nich szczególnie te, które okrasza swym niezawodnie działającym humorem Walter. Urocza jest Basia Gilewska. Paradni: Ławiński, Sielański i Znicz.

Najciekawszą niewątpliwie częścią programu są zdjęcia z ostatnich walk na froncie abisyńskim.

PROGRAM RADJOWY

RADJOWY RECITAL NIEMIECKIEGO WIOLONCZELISTY

Polskie Radjo zaprosiło przed swój mikrofon znakomitego niemieckiego wiolonczelistę Günthera Schulz-Furstenberga. Jak to wiadomem jest ogółowi radjosłuchaczów, koncerty zagranicznych artystów odbywają się przeważnie drogą wymiany. Występy artystów zagranicznych przed mikrofonami polskimi torują skolei drogę artystom polskim do rozgłośni zagranicznych. W ten sposób publiczność obcych krajów ma możność zapoznania się z polskim dorobkiem muzycznym. Recital niemieckiego wiolonczelisty dn. 22 bm. o godz. 17.20 transmitowany będzie z Poznania przez wszystkie rozgłośnie polskie.

MARJA TRĄMPCZYŃSKA PRZED MIKROFONEM

Bardzo obiecująco zapowiada się program recitalu śpiewaczego mezzo-sopranistki. Marji Trąmpczyńskiej. Składa się bowiem z mało znanych pieśni włoskiego kompozytora Respighiego, pieśni niemieckich romantyków H. Wolffa i R. Straussa. Audycja ta, którą nadaje Poznań, odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 18. Akompanuje Wł. Raczkowski.

CZWARTEK 21 LISTOPADA

8.30 Pieśń poranna, pobudka do gimnastyki, gimnastyka. 6.30 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek dla szkół powszechnych. 13.00 Pieśni hiszpańskie w wyk. Stanisława Roy'a. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Koncert popularny reprezentacyjnej orkiestry DOKP w Katowicach pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Franciszka Witkowskiego. 16.00 „Nos“ opowiadanie dla dzieci wygł. Stan. Doktór. 16.15 Muzyka lekka w najlepszem wykonaniu (płyty) 16.45 „Cała Polska śpiewa“ koncert w wyk. chóru pod dyr. Grzegorza Szyrmy. W programie pieśni ludu białoruskiego. 17.00 Odczyt. 17.15 Muzyka lekka w wyk. małej ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17.50 „Książka i wiedza“: „O reportażach Janty Połczyńskiego“ odczyt wygł. red. Stanisław Dzikowski. 18.00 Recital fortepianowy Margerity Trombini-Kazuro. 18.30 „Kukiełki śląskie“: „Bajeczka“ pióra Heleny Tymienieckiej. Ilustr. muzyczna Władysława Muzyka-Żmudzkiego. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta“ w oprac. inż. Stanisława Nitscha. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Polskie Radjo w roku 1900“ — .....“? 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej“. 21.00 Kameralny teatr wyobraźni: słuchowisko „Tukaj“ n-g ballady Adama Mickiewicza i A. E. Odyńca w oprac. T. Łopalewskiego. 21.35 „Nasze pieśni“ w wyk. Heleny Lipowskiej. 22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra PR pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Lidja Kmitowa—skrzypce i Mieczysław Szaleski—altówka. 23.05 Skrzynka francuska.

KRONIKA OLKUSZA

Strajk w fabryce „Ideal“

W WOLBROMIU

W dn. 19 bm. popoł. wybuchł strajk w fabryce naczyń ocynowanych i ocynkowanych „Ideal“ w Wolbromiu, należącej do koncernu Westena (fabr. „Olkusz“). W fabryce tej zatrudnionych było ostatnio 159 robotników. Strajk powstał spowodu zredukowania przez fabrykę robotnika Stanisława Gardyły z Wolbromia. Strajk ma przebieg spokojny. W dniu wczorajszym był na miejscu p. starosta Gliszczyński, celem zapoznania się ze szczegółami zredukowania Gardyły.

× **POMOC DLA BEZROBOTNYCH.** Sąsiedni powiat Miechowski, nieznający bezrobocia, jak w latach ubiegłych, tak i obecnie przystąpił do zbiórki ziemniaków, z czego 4 wagony już nadeszło do Olkusza wczoraj. Dzięki tej wielkiej ofiarności rolników pow. Miechowskiego, powiat. komitet Fund. Pracy w Olkuszu będzie mógł uzupełnić rozdawnictwo ziemniaków najbiedniejszym w ośrodkach największego skupiska bezrobocia w powiecie.

× **NA DOŻYWIANIE DZIATWY.** Na apel starosty olkuskiego, niektóre zakłady przemysłowe w pow. Olkuskim zadeklarowały pewne sumy na dożywianie dziatwy bezrobotnych. Do tych zakładów należą: Sp. akc. „Olkusz“ — zł. 800, cementownia „Wiek“ — zł. 400, Kopalnie bolesławskie (śląskie cynkownie) — zł. 350, Tow. Sosnowieckie — zł. 250. Ponadto pracownicy umysłowi cementowni „Wiek“ w Ogrodzieńcu złożyli na ten sam cel zł. 150. Przypuszczać należy, że za tym przykładem pójdą i inne zakłady przemysłowe na terenie pow. Olkuskiego jak fabr. braci Szajn. Drożdżownia w Pilicy, papiernia „Klucze“ i fabryka drutu „Laski“.

× **BIULETYN MIESZCZAN OLKUSKICH.** Związek mieszczan olkuskich wydał nr. 1 zapowiedziany w swoim czasie biuletyn. Narazie poza artykułem wstępnym, omawiającym historję podstaw i celowość powstania Związku, w biuletynie podane są ważniejsze uchwały i zdarzenia w organizacji. Biuletyn redaguje b. wiceburmistrz, prezes Rady nadzorczej Zw. mieszczan p. Franciszek Zbieg, a więc obywatel najlepiej znający stosunki miejskie.

Pomoc bezrobotnym w Olkuskiem

Zebranie Komitetu Funduszu Pracy

W Olkuszu odbyło się walne zebranie powiatowego Komitetu Funduszu Pracy z udziałem **posła Sowińskiego** z Zawiercia.

Z odczytanego sprawozdania wynika, że liczba bezrobotnych w okresie sprawozdawczym, tj. w r. 1934-35 **wzrosła o 460 osób i wynosiła ogółem 1498 rodzin.** W przemyśle **zatrudnionych było 3920 osób,** przy robotach publicznych zatrudniano przeciętnie 1250 robotników. Z zasiłku korzystało 3100 rodzin (tj. około 12 tys. dusz). dzieci dożywiano 1980.

Wartość wykonanych robót publicznych przez bezrobotnych wynosi **zł. 1.236.374.** Z robót tych m. in. wykonano: 22 i pół km. nowych dróg, odnowiono przez kapitalny remont 91 km., przygotowano kamienia do robót na sezon 1935-36 **ogółem 33.500 m.,** zabrukowano ulic 700 m., zbudowano szkołę powszechną żeńską w Olkuszu itd.

W okresie sprawozdawczym wydano bezrobotnym: **5240 q. ziemniaków, 8410 q. węgla, 4864 q. mąki, 98 q. cukru, 7520 kg. słoniny i 9600 kg. kaszy jęczmiennej.** Ogółem Komitet **dysponował kwotą zł. 344.960.** Wydatki wynosiły: na zatrudnienie bezrobotnych zł. 167.907, na pomoc społeczną i dożywianie dzieci zł. 28.959, na pomoc doraźną żywnościową zł. 142.953, na **wydatki administracyjne zł. 3.300** i akcję świetlicową zł. 2.380.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych urządzono w Bolesławiu (30 ha) i b. wzorowe w Olkuszu (8 ha).

Budżet na okres od 1 bm. do 31.III 1936 r. **uchwalono zł. 185.500.** Do powiatowego Komitetu wybrano pp.: witowego Komitetu wybrano pp.: starostę **Gliszczyńskiego, przewodniczący,** wicest. **Trznadla** —zastępca, Podworskiego — sekretarz; członków pp.: posła **Sowińskiego,** burmistrza **Majewskiego,** burmistrza **Kallistę,** (Wolbrom), Kurzejową, dyrektora **Ładę,** naczelnika **Piękosza** i **J. Głowackiego** (Bolesław); do komisji rewizyjnej: pp. **Petrykowskiego, Starzyńskiego** i **Gęgotka,** zastępcy pp.: **dr. Lubczyński** i **R. Kubiczek.**

Na zebraniu przewodniczył starosta olkuski p. Gliszczyński.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sejm kupiectwa polskiego

ZWOŁANY NA 24 BM. DO KRAKOWA

Poważna i niebezpieczna sytuacja gospodarcza kraju powoduje ożywienie w sferach określanych mianem „sfer gospodarczych“, a więc w przemyśle, handlu i rzemiośle. Obserwujemy pewne ruchy grup i organizacyj, przypominającą mobilizację w przededniu wypowiedzenia ostatecznej walki wrogowi państwa, kryzysowi gospodarczemu.

Jednym z fragmentów takiej mobilizacji będzie największy zjazd w dziejach odrodzonej Polski, kupiectwa polskiego w Krakowie w dniu 24 listopada rb. organizowany przez naczelną Radę zrzeszeń kupiectwa polskiego przy współudziale krakowskiej Kongregacji kupieckiej.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem o godz. 8 w kościele Marjackim, a otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 9.30 w sali Starego Teatru (Jagiellońska 1) Zagai zjazd prezes Bogusław Herse.

Tematy referatów (z których każdy trwać będzie **najwyżej 15 minut**) wskazują, iż kupiectwo polskie weszło na drogę planowego działania, zmierzającego do uzdrowienia tak ważnej dziedziny w gospodarstwie narodowem, jakim jest handel. Oto tematy referatów: **„Kupiectwo polskie a chwila obecna“** — wygłosi p. Henryk Brun. **„Drogi podniesienia zawodu kupieckiego“** — poseł Brunon Sikorski. **Kupiectwo polskie wobec polityki handlu zagranicznego“** — p. Stefan Barcikowski. **„O właściwe formy handlu wewnętrznego“** — p. Piotr Chorąży. **„Problem świadczeń publicznych w handlu“** — p. dr. A. Dobrowolski. **„Zagadnienie ustawodawstwa handlowego“** — adw. Lech Grabowski, **„Wzmocnienie więzów organizacyjnych kupiectwa polskiego“** — p. W. Mierzejewski. **„Na progu nowego etapu pracy“** — dyr. Eug. Wencel.

Każdy referat zakończony zostanie rezolucją i w ten sposób stworzone zostaną wytyczne na najbliższy okres.

Po obradach o godz. 13.30 nastąpi wymarsz pochodem na Wawel dla złożenia hołdu śp. marszałkowi Piłsudskiemu, poczem delegacje udadzą się na Sowiniec.

W Zagłębiu Dąbrowskiem zainteresowanie wśród kupiectwa zjazdem jest ogromne. Około 50 osób zgłosiło już swój udział w zjeździe, przyczem Stowarzyszenie kupców polskich jedzie ze sztandarem. W sobotę na zjazd delegatów naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego wyjeżdżają pp.: Groszczyński i Garliński. W związku z uczestnictwem w zjeździe zaznaczyć trzeba, iż uczestnicy korzystają z indywidualnej 50 proc. zniżki kolejowej. Wszelkich bliższych informacyj udziela Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu, Małachowskiego 7.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 13 do 18 bm.: wołów—2, buhai—24, krów—237, jałówek—55, świń—1329, owiec—1, cieląt—43, razem—169. szt. zwierząt. Płacono w dniu 18 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 1.28 zł.

WĘGIEL POŁUDNIOWO - AMERYKAŃSKI IDZIE DO WŁOCH. Donoszą z portu Rio Grande, że na okręt „Neptunia“ załadowano pierwszy transport węgla do Włoch. Jest to transport próbny. Jeśli doświadczenie z węglem brazylijskim wypadnie zadawalająco, to Włochy zamówią większą ilość tego artykułu. Należy podkreślić, że jest to pierwszy transport węgla z Południowej Ameryki do Europy.

UPADŁOŚCI W POLSCE. We wrześniu rb. ogłoszono w Polsce, według danych GUS, ogółem 10 upadłości wobec 10 w sierpniu rb. i 15 we wrześniu 1934 r., z czego 5 upadłości przypada na województwa centralne wobec 5 w sierpniu rb. i 8 we wrześniu 1934 r., 4 na południowe wobec 2 w sierpniu rb. i 2 we wrześniu 1934 r., 1 na zachodnie (3 i 5). W woj. zachodnich nie ogłoszono ani we wrześniu ani w sierpniu rb. ani jednej upadłości. Również we wrześniu 1934 r. upadłości w Polsce nie było. Ogólna liczba upadłości w Polsce w pierwszych trzech kwartałach rb. wynosiła 118 wobec 194 w odpowiednim okresie 1934 r. Z powyższej cyfry przypada na upadłości w woj. centralnych 54 wobec 114 w trzech kwartałach 1934 r., w woj. wschodnich 9 (3), w zachodnich 27 (46) i południowych 18 (31). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw według formy prawnej, to ogłoszono w trzech kwartałach r. b. 13 upadłości spółek akcyjnych wobec 18 w odpowiednim okresie 1934 r., 32 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (42), 12 w spółkach firmowych i komandytowych (23), 19 w spółdzielniach (30), 42 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (81). W przemyśle ogłoszono w trzech kwartałach rb. 71 upadłości wobec 91 w analogicznym okresie 1934 r., a w handlu 47 wobec 103, z czego w handlu towarowym 33 (84), pieniężnym 6 (15) w innym handlu 8 (4).

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OBRADY OJCÓW MIASTA.** Dziś o godzinie 7.30 wieczorem w sali Rady miejskiej w Zawierciu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

× **CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.** Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu, po rozpatrzeniu sprawy przeciwko mieszkańcowi Nowej Wsi, powiatu Zawierciańskiego, Gajdzie Janowi, oskarżonemu o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu sąsiadowi Płatkowi Antoniemu przez zadanie mu kilku ciosów toporkiem w głowę i nogę skazał Gajdę na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, obciążając go jednocześnie kosztami postępowania sądowego. Skazany Gajda został zwolniony z tem, że musi się meldować w policji raz w tygodniu. Prokurator zapowiedział apelację.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Z. Z. w Ząbkowicach. Owszem, przysługuje Panu prawo do ubezpieczenia. Ubezpieczyć powinien Pana ten, kto daje roboty do wykonania.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

O WARTOŚCIACH WYCHOWAWCZYCH GOSPODARSTWA DOMOWEGO mówi w 13 numerze dwutygodnika „Pani Domu“ Marja Strasburger, opisując i popierając przykładami metody nauczania gospodarstwa domowego w szkołach powszechnych.

Żywotne zagadnienie „Kobieta a gospodarstwo narodowe“ omawia artykuł St. Bełżeckiego. Autor porównywa stosunki, panujące w dziedzinie udziału kobiet w gospodarstwie narodowem w Ameryce i u nas, a widząc znaczne różnice, szuka sposobów poprawienia ich w Polsce.

Humorystyczny feljeton „Zmiana gabinetu“ odtwarza jeden z nieuniknionych a przeważnie przykrych momentów w życiu pani domu — przyjmowanie nowej pomocnicy.

W myśl obietnicy, danej czytelniczkom przy przejściu na dwutygodnik, redakcja wznawia w tym numerze dział „Z czasopism zagranicznych“, w którym podaje streszczenie artykułów z „Journal of Home Economics“, dotyczących nauczania gospodarstwa domowego w szkołach.

Z cyklu „Walczymy z robactwem w mieszkaniu“ mamy artykuł o sposobach tępienia karaluchów i prusaków.

Moda, opis roboty ręcznej koronki — teneryfki, feljeton, liczne przepisy na tanie potrawy, sprawozdanie z pracy oddziałów Związku Pań Domu — dopełniają treści numeru, opatrzonego pięknemi ilustracjami.

Dwutygodnik „Pani Domu“ jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach „Ruchu“, oraz w Administracji „Pani Domu“ Warszawa, Nowy Świat 9. Cena pojedynczego numeru 70 groszy.

Sterylizacja zbrodniarzy

I ALKOHOLIKÓW

Tow. Eugieniczne opracowało swego czasu projekt ustawy sterylizacyjnej. Projekt tej ustawy był lansowany u nas na długo przed zmianą, jaka zaszła w Niemczech, bo w r. 1931. To też kwestja sterylizacji **przestępców** u nas nic nie ma wspólnego z ustawami niemieckiemi. Jednak Tow. Eugieniczne oparło swój nowy projekt **na projekcie niemieckim,** wysuwając dwa momenty, upoważniające sąd do wydania orzeczenia o sterylizacji. Jeden moment wynika z przesłanek nauki o dziedziczności, drugi ze względów socjalnych.

O ile chodzi o moment dziedziczności, to jest on **zwalczany przez polskie koła prawnicze i lekarskie,** które uważają, iż zagadnienie to znajduje się w chwili obecnej w sferze hipotez naukowych. Nie wolno jest ustanawiać praw na podstawach hipotetycznych. Natomiast popierana jest teza sterylizacji ze względów **socjalnych, mianowicie alkoholików, notorycznych morderców, gruźlików** i t. d. W sprawie polskiej ustawy sterylizacyjnej odbędzie się wielki kongres naukowy lekarzy w połączeniu z prawnikami.

S P O R T

O aktualnej sprawie piłkarskiej

Wczoraj zamieściliśmy w dziale sportowym artykuł p. Tadeusza Dłużniewskiego p.t. „O sporcie przy zielonym stoliku." Chociaż sprawę, którą porusza p. D. omawialiśmy już, artykuł ten zamieściliśmy w tej myśli, że spowoduje on ożywioną polemikę. Już wczoraj otrzymaliśmy pierwszy artykuł, będący odpowiedzią na wczorajsze uwag. p. Dłużniewskiego, który w całości zamieszczamy.

Sprawa meczów piłkarskich *CKS—Unja i CKS — Brynica*, nie załatwiona jeszcze przez władze piłkarskie, nie przestaje interesować sportowego społeczeństwa Zagłębia, dowodem czego są częste wzmianki w prasie gdzie przeciwnicy załatwianie spraw przy „zielonym stoliku" wypowiadając swoje zdanie na temat wyżej poruszony.

Ponieważ cały szereg artykułów stara się wyrobić pewien sąd na tą sprawę u opinji publicznej, uważam, że sprawę tę należy oświetlić bardziej wszechstronnie, ażeby opinja publiczna była poinformowana należycie.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że wszystkie artykuły, które dotychczas ukazały się na ten temat w prasie, są *pióra prezesa CKS-u p. Segno* (sam do tego się przyznał na posiedzeniu Podokręgu), *wiceprezesa p. Lorka i członków CKS*, więc już z tego wynika, że sprawa ta w oświetleniu członków zainteresowanego klubu, zawsze będzie opinji publicznej przedstawiona w sposób, który dla CKS będzie najbardziej wygodny z pominięciem faktów prawdziwych.

Wszyscy ci, którzy bronią sprawy CKS-u, zapomnieli o tem, że dlatego ażeby wygrać mecz, *trzeba uczynić zadość wszystkim przepisom gry w piłkę nożną, to znaczy, że trzeba przedewszystkiem zwyciężyć na boisku, trzeba uiścić odpowiednie opłaty, trzeba ażeby klub przedtem nie był zawieszony, trzeba mieć skład drużyny uprawniony do gry i td. i td.* Jeśli jednak któremuś z tych punktów zadość nie uczyniono, klub pomimo odniesionego zwycięstwa na boisku, oddaje punkty na rzecz pokonanego i musi być prócz tego ukarany grzywną pieniężną za nieprzestrzeganie przepisów PZPN.

Więc skoro CKS nie uważał za stosowne przestrzegać obowiązujących przepisów, to dziwne wydaje się stanowisko tych osób, które stają w obronie zagrożonych punktów CKS-u.

Zarząd klubu, dokładnie obznajmiony z ustawami piłkarskiemi, dobrze wiedział o tem, że gracz usunięty z boiska za kopnięcie przeciwnika, jest z tą chwilą *automatycznie zawieszony* i nie może brać udziału w dalszych mistrzowskich rozgrywkach pod groźbą weryfikacji zawodów walkowerami. Zarząd CKS uważał za stosowne w tym wypadku *zignorować uchwałę PZPN* i wystawił gracza Tuszyńskiego do zawodów, licząc pewnie na to, że nieformalność tę uda mu się przemycić. I pewnieby się udało, bo o fakcie usunięcia gracza Tuszyńskiego z boiska na zawodach Sarmacja — CKS *nie wiedziały ani Brynica ani Unja.*

P. Lorek będąc przewodniczącym WG. i D. i równocześnie wiceprezesem CKS nad sprawą tą przeszedł na posiedzeniu WG. i D. do porządku dziennego, *robiąc własnoręcznie adnotację na sprawozdaniu sędziowskiem „ad acta"*. Trzeba pecha, że sprawozdaniem z tych zawodów zainteresował się zarząd Podokręgu, który zauważywszy, że WG. i D. nie załatwił w trybie doraźnym sprawy gracza Tuszyńskiego, odesłał Wydziałowi G. i D. do ponownego rozpatrzenia *i zajęcia właściwego stanowiska.* W tem miejscu muszę z całą stanowczością stwierdzić jako b. członek WG. i D., że *nieprawdą jest, jakoby p. Lorek na posiedzeniu WG. i D. zgłosił swoją bezinteresowność i nie zabierał głosu.* Wręcz przeciwnie — tylko p. Lorek mówił w tej sprawie, *usiłując członków WG. i D. przekonać o niewinności gracza Tuszyńskiego*. Stwierdzam również, że badany dodatkowo sedzia wręcz oświadczył. (co zostało zaprotokułowane), że *Tuszyński kopnął przeciwnika z premedytacją*, stwierdzam również, że pod adresem WG. i D. w swoim czasie *nie wpłynął żaden list z CKS-u,* gdzieby CKS prosił o pozwolenie wystawienia gracza Tuszyńskiego na zawody z Brynicą i Unją — odwrotnie — CKS sprawą Tuszyńskiego wcale się nie interesował.

W konsekwencji WG. i D. nie miał komu udzielać zezwolenia na wystawienie gracza Tuszyńskiego, bo przecież o to nikt nie prosił, równocześnie twierdzę, że *nikt nie upoważniał p. Lorka do udzielenia takiego zezwolenia*, a wzmianka o tem została wpisana do protokułu WG. i D. dopiero wtedy, *gdy zawody z Brynicą i Unją odbyły się i gdy kluby te wniosły pisma żądające właściwej weryfikacji zawodów.*

Zbyt jasna ta sprawa przez niewłaściwe oświetlenie tych Panów, którzy chcą ratować zagrożone punkty CKS-u, nabrała dziś rozgłosu i powoduje ukazywanie się w prasie demagogicznych artykułów.

Przy sposobności wyjaśniam p. Tadeuszowi Dłużniewskiemu, który sam przyznaje się do tego, że *nie jest kompetentny* i nie neguje decyzji Władz piłkarskich, odnośnie wyżej poruszonej sprawy, że wynik 11:0, osiągnięty przez „mistrzowską sosnowiecką Unję" nie jest wysiłkiem działalności decydujących czynników w sporcie, jak również nie z tychże przyczyn RKS Radom uległ na Śląsku w stosunku *13:1*, Grzegórzecki KS — Unji w stosunku *12:0*, a CKS — *Unji w* Zawierciu *9:0*.

Na zakończenie dodam, że CKS jeszcze nie miał możności reprezentować województwa Kieleckiego i dziś jest naprawdę trudno powiedzieć z jakim wynikiem wracałby CKS z obcych gorących terenów, biorąc udział w rozgrywkach o wejście do Ligi *nie na łamach prasy* (pamiętamy artykuł „Brawo CKS"), *a na zielonej murawie.*

Grzegorz Pitowiecki.

Obraza Podkolegjum sędziów
PRZEZ ZARZĄD CKS

Z Podkolegjum sędziów w Sosnowcu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Na skutek obrazy pisemnej całego grona sędziowskiego Podkolegjum Sędziów w Sosnowcu przez Zarząd Czeladzkiego Klubu Sportowego w Czeladzi — Zarząd Podkolegjum uchwalił nie obsadzać zawodów organizowanych przez C. K. S. i w związku z tem wydał zakaz wszystkim sędziom prowadzenia jakichkolwiek zawodów, urządzanych przez C. K. S. do czasu załatwienia tej sprawy przez odnośne władze sportowe.

—xx—

O czem mówił zarząd PZPN

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Warszawie zebranie zarządu PZPN z p. Kałużą. Po omówieniu sprawy nieszczęśliwej porażki na meczu z Rumunją, radzono nad sposobami poprawy.

Specjalną uwagę zwrócono na sprawę wyszkolenia. Mówiono o celowości zaangażowania trenerów okręgowych, którzyby się stale zajmowali klubami z danego terenu. Trenerzy ci prowadziliby ponadto zaprawę specjalnie wybranych młodych graczy, którzy wykazują duży talent piłkarski. Na kierownika grupy trenerskiej przewiduje się p. Otto. Młodzi gracze wynalezieni przez trenerów posyłani byliby na specjalne obozy prowadzone przez trenera PZPN.

W sprawach tych odbędzie się jeszcze specjalna konferencja referenta wyszkoleniowego, trenerów PZPN i klubów Warty i Pogoni. Po tej konferencji w najbliższy poniedziałek zbierze się pełny zarząd PZPN, który m. in. poweźmie decydujące uchwały w sprawie udziału Polski w olimpjadzie.

Zmiana urzędu kapitana związkowego na „komisję trzech" może być dopiero rozpatrywana na walnem zebraniu PZPN.

Ppłk. Ziętkiewicz zastępcą dyrektora PUWF

Ppłk. Władysław Ziętkiewicz, znany działacz na polu propagandy sportu narciarskiego i kajakowego, mianowany został zastępcą dyrektor państwowego urzędu W. F. Dotychczasowy zastępca dyrektora PUWF ppłk. Engel przechodzi na inne stanowisko do Białegostoku.

Urzędy pośrednictwa małżeństw
w Niemczech

Kwestja matrymonjalna jest obecnie w Niemczech sprawą, na którą władze zwracają szczególną uwagę. „Biuletyn związku lekarzy niemieckich" proponuje w ostatnim swym numerze, aby kwestją pośrednictwa małżeństw zajęły się urzędy państwowe.

„Bardzo wiele młodych osób, pragnących wstąpić w związki małżeńskie, nie może się odważyć jeśli nie posiadają odpowiednich znajomości— na zamieszczenie anonsu matrymonjalnego, lub też na skorzystanie z pośrednictwa biura zajmującego się swataniem. Ten stan rzeczy przynosi szkodę rasie niemieckiej. Wskazaneby więc było, aby rząd podjął inicjatywę i ułatwił młodym ludziom poznawanie się. W tym wypadku niema nic łatwiejszego, jak wpisywać kandydatów i kandydatki do stanu małżeńskiego na listy w biurach urzędów cywilnych i następnie ułatwić im spotkanie się i poznanie.

Akcja taka ukróciłaby wszelkiego rodzaju niewskazane machinacje, które mają często miejsce w prywatnych agencjach matrymonjalnych".

Jak człowiek będzie wyglądał
Za 500.000 lat?

W Atlantic City w Ameryce Północnej na zebraniu „Towarzystwa popierania wiedzy" wzbudził duże zainteresowanie odczyt prof. Williama G. Gregory z amerykańskiego muzeum przyrodniczego. Wystąpił on z zupełnie nową teorją rozwoju człowieka. Według jego sensacyjnego twierdzenia człowiek po upływie 500.000 lat zupełnie wymrze. Do tego czasu człowiek otrzyma daleko przewyższających go pod względem cielesnym i duchowym następców, którzy z pogardą spoglądać będą na czyny człowieka. Komunikacja międzyplanetarna będzie wówczas rzeczą samą przez się zrozumiałą. Teorja pochodzenia człowieka od ryby jest również wytworem prof. Gregory.

Codziennie rodzą się ludzie, a jednak uczeni spierają się o ich pochodzenie. Nauka o pochodzeniu czyli teorja dessendencji głosi, że wszystkie żyjące organizmy pochodzą od jednej lub kilku wspólnych form pierwotnych, z których się następnie przez zmianę organów i ich dziedziczność powoli rozwinęły w znane nam rodzaje zwierząt i roślin. Ta zmiana i przemiana organów następuje według Lamarcka przez dostosowanie do każdorazowych warunków, według Darwina przez „dobór naturalny w walce o byt", przyczem wyższe przedmioty pociągnęły za sobą tworzenie się rozwijających się rodzajów, od płazu aż do człowieka. Z tego jednak widać, że żadna z tych naukowych rozpraw nie może zawierać prawdy. Filozofuje się np. o sile pierwotnej i komórce pierwotnej, o protoplaźmie i podziale substancji, o zalążku i jaju, o mięczakach i gadach, ba, niektórzy nawet chcą pochodzić od małpy. A oto pojawia się nowa teorja, że człowiek pochodzi od ryby.

W swoich licznych teorjach pochodzenia człowieka „ścisła wiedza" często występuje z dość śmiałemi zagadnieniami, które się w swej ścisłości zawsze wzajemnie zwalczają. Dlatego też niemożliwością, utopją jest takie dzięki tym naukowym „dowodom" udoskonalenie duchowych i fizycznych zdolności człowieka, jakie naukowo wymyślił prof. Gregory. Dlaczego dzisiejsza wiedza sięga daleko wstecz do wiedzy minionych wieków i wymarłych kultur? Chyba tylko dlatego, aby się nauczyć, jak ujść zagłady, której uległy tamte. Oto jednak wojny dzisiejsze wskutek epokowych wynalazków niszczą i kruszą więcej sił ludzkich i dóbr kulturalnych, aniżeli walki naszych praprzodków. Czy w tej dziedzinie zdołały przynieść jakiś pożytek różnorodne wnioski „teorji rozwoju człowieka"?

Ślub b. premjera Kozłowskiego
Z CÓRKĄ ADAMA DIDURA

Od dłuższego czasu w sferach towarzyskich stolicy krążyła uporczywa pogłoska, jakoby b. premjer prof. Leon Kozłowski, żyjący dotychczas w stanie kawalerskim, zamierzał wstąpić w związki małżeńskie. Pogłoska ta, jak się dowiadujemy, jest zgodna z prawdą.

W najbliższych dniach ma odbyć się **ślub prof. Leona Kozłowskiego z córką artysty operowego, wszechświatowej sławy basa, Adama Didura.**

Narzeczona b. premjera Kozłowskiego wyszła po raz pierwszy zamąż za właściciela Iwonicza, **hr. Załuskiego.** Formalności rozwodowe toczyły się do ostatnich czasów. Wobec ich załatwienia, nic już nie stoi na przeszkodzie do zawarcia ślubu. Jak się dowiadujemy, **uroczystość ślubna odbędzie się w ścisłem gronie znajomych.**

Samosąd na Podhalu

W gminach Niwa i Podczerwienne, gdzie miejsce miały krwawe samosądy ludności miejscowej nad podejrzanemi o kradzież osobnikami, w nocy z 14 na 15 bm. zajścia się powtórzyły. Oto grupa 15 wieśniaków, stanowiąca straż nocną, **wtargnęła do mieszkania Marji Gąsienica w Międzyczerwiennem, którą podejrzewano o nabywanie rzeczy skradzionych i siłą wywleczono w pole.**

Nastąpiło przesłuchanie Gąsienicowej, a gdy ta odmówiła podania nazwiska osób, od których rzeczy u niej znaleziono a pochodzące z kradzieży nabyła, **usiłowano wymusić na niej zeznania biciem.** Gdy i ten środek nie doprowadził do celu, napastnicy **pobili ją do utraty przytomności i porzucili.** Ofiarę samosądu w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala.

Jak cesarz Brazylji wykorzystał ludzką próżność

Już za czasów cesarza Brazylji Pedra II. istniały finansowe kłopoty. Miasto Rio de Janeiro chciało koniecznie wybudować szpital. Niestety, środków na budowę miasto nie posiadało, a wszelkie projekty podwyższenia podatków były nierealne, wobec ogólnej niezamożności mieszkańców.

Wówczas cesarz Pedro II wpadł na szczęśliwy pomysł. Cesarz Pedro II był dobrym psychologiem i znał swoich poddanych, wiedział, że ponad wszelkie pragnienia wybija się u nich duma i próżność. Wykorzystując to, cesarz uruchomił handel tytułami szlacheckiemi. Oczywiście nabyte szlachectwo kosztowało poważną sumę! Nadspodziewanie szybko udało się tą drogą zebrać nietylko potrzebne na szpital pieniądze, ale jeszcze poważną nadwyżkę.

W dniu otwarcia szpitala byli zaproszeni wszyscy nowi szlachcice. Zjawili się wystrojeni, z licznemi służącemi w karocach ozdobionych nowonabytemi herbami.

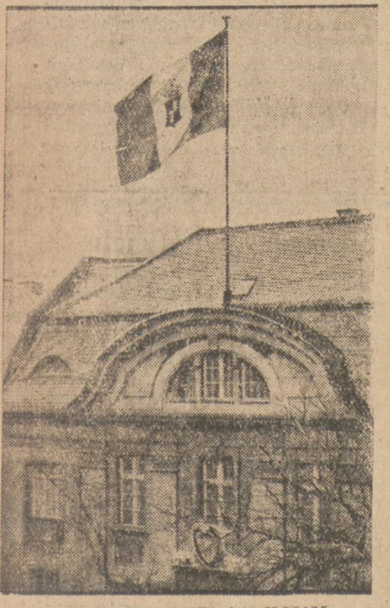
Z chwilą, kiedy z frontonu szpitala spadła pokrywająca go zasłona, zebrani ujrzeli wymalowany potężnymi literami napis:

„Ludzka próżność — dla ludzkiego cierpienia".

Nowi szlachice udali, że nie rozumieją intencyj napisu. Zapewne jednak zrobiło im się nie bardzo przyjemnie.



PROCES MORDERCÓW KROLA.
W Aix-en-Provence rozpoczął się proces trzech Chorwatów, Pospinila, Rajera i Kralja, oskarżonych o udział w zamachu na króla Aleksandra jugosłowiańskiego. Ilustracja przedstawia Kralja i Rajera (na prawo) w drodze z więzienia do sądu.



PROTEST PRZECIW SANKCJOM.
W dniu 18 b.m., to jest w dniu wejścia w życie sankcji przeciwłoskich, Włosi na znak protestu wywiesili na gmachach publicznych sztandary narodowe. Ilustracja przedstawia sztandar na gmachu ambasady włoskiej w Berlinie.



— Czy mogę wiedzieć dlaczego pan szedł za mną cztery kilometry?
— Psiakrew! Chciałem się dowiedzieć w którym hotelu pani mieszka.

NA RATY.

Pani Lilka, młoda mężatka, urządziła sobie mieszkanie, kupując wszystko na raty. Pewnego dnia odwiedza ją kuzyn.
— Bardzo u ciebie ładnie — stwierdza. — Ile kosztowały te firanki?
— Jakto, kosztowały? — oburza się gospodyni — one jeszcze kosztują!

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego". BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADZ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurnberg. MYSZKÓW kiosk St. Jaworskiego

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI